

Od modelowego systemu do nowego rozporządzenia, czyli co nowego w sytuacji ucznia ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się

1 lutego 2011 r. weszło w życie nowe rozporządzenie w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Czy nowa rzeczywistość prawna będzie początkiem nowej rzeczywistości szkolnej? Czy wprowadzone mechanizmy poprawią sytuację uczniów z dysleksją? Czy zagwarantują im warunki do pełnego rozwoju? Celem tego artykułu jest przedstawienie stanowiska Polskiego Towarzystwa Dysleksji wobec wprowadzonych zmian i zasygnalizowanie obaw z nimi związanych.

Błędne koło wzajemnych oskarżeń i niechęci

Konieczność zmian w organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się była podnoszona od dawna przez bardzo różne środowiska. Opinia publiczna i nauczyciele zwracali uwagę na zwiększającą się liczbę uczniów z dysleksją, szczególnie w kontekście egzaminów, a także roszczeniową postawę rodziców i dzieci z trudnościami, wyrażającą się w zdaniu „jestem dyslektykiem, więc mi się należy”. Z kolei specjaliści zajmujący się problematyką dysleksji skupieni wokół Polskiego Towarzystwa Dysleksji niepokoiili się brakiem pomocy i wynikających z tego konsekwencji. Rodzice dzieci z dysleksją lamentowali nad niezrozumieniem problemu przez nauczycieli, ich niechętną postawą i nieumiejętnością udzielenia pomocy. Tymczasem sami „poszkodowani”, czyli uczniowie z dysleksją pozostawali najczęściej bez pomocy, z pogłębiającymi się trudnościami, niechęcią do szkoły i nauki, słabnącą wiarą we własne możliwości i z marnymi szansami na sukces w dorosłym życiu zawodowym.

Modelowy system profilaktyki i pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom z dysleksją (MSP)

Propozycją przerwania błędnego koła wzajemnych oskarżeń i niechęci, a tym samym rozwiązania problemu, był zgłoszony przez Polskie Towarzystwo



Dysleksji *Modelowy system profilaktyki i pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom z dysleksją* (Bogdanowicz, Bućko, Czabaj 2008). Już sam tytuł wskazuje rozwiązanie, które sprowadza się do wdrożenia we wszystkich szkołach jednolitego wzorca (modelu) postępowania wobec uczniów ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się. Zaproponowany model zbiera i porządkuje najlepsze praktyki, już realizowane przez wielu świetnych nauczycieli i specjalistów terapii pedagogicznej w jeden spójny system, który gwarantuje równy dostęp do pomocy wszystkim uczniom z dysleksją. Model opiera się na czterech głównych filarach.

Są to:

- ▶ **Specjalista terapii pedagogicznej** realizujący zadania szkolnego koordynatora ds. profilaktyki i pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów z dysleksją.
- ▶ **Nauczyciel** posiadający solidne merytoryczne przygotowanie do pracy z dzieckiem z dysleksją.
- ▶ Świadomy problemu **rodzic**, gotowy do współpracy.
- ▶ **Specjalista z poradni psychologiczno-pedagogicznej** blisko współpracujący ze szkołą.

W centrum zainteresowania jest uczeń z dysleksją, któremu system (oparty na wyżej wymienionych filarach) gwarantuje wczesne rozpoznanie trudności, wczesną diagnozę i udzielenie pomocy. Realizacji tych celów służą:

- narzędzia rozpoznawania specyficznych trudności w uczeniu się,
- procedury postępowania uwzględniające wszystkie etapy edukacji,
- różne formy pomocy realizowane w szkole w ramach zajęć obowiązkowych i dodatkowych oraz w domu w postaci pracy samokształceniowej ucznia,
- narzędzia oceny efektywności podejmowanych działań.

MSP w swych rozwiązaniach nawiązywał do istniejącego prawa oświatowego i zastanej organizacji szkół. Jego innowacyjność polegała na uporządkowaniu stosowanych dotąd form i metod pracy, opracowaniu jednolitych procedur postępowania oraz przygotowaniu niezbędnych narzędzi do realizacji założonych celów. Modelowy system pomocy nie był tylko ideą, czy „pobożnym” życzeniem. Sprawdził się w praktyce szkolnej. Był wdrażany przez szkoły w ramach programu Polskiego Towarzystwa Dysleksji o nazwie *Szkoła przyjazna uczniom z dysleksją*, oraz w projektach unijnych o tej samej nazwie, realizowanych przez Wydawnictwo Pedagogiczne OPERON w partnerstwie z PTD. Rezultaty jego wdrażania w szkołach są dostępne na stronie PTD. MSP stał się też podstawą zmian

wprowadzonych nowym rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej (rozp. MEN 2010). Zmiana rozporządzenia została poprzedzona wydaniem szeregu publikacji (poradników dla nauczycieli), które nakreślały kierunek zmian, stanowiąc jednocześnie przyczynek do dyskusji w sprawie nowego podejścia do pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Znaczące fragmenty tych publikacji poświęcone uczniom ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się zostały zaczerpnięte z MSP, który stał się tym samym podstawą wprowadzanych zmian.

Modelowy system (MSP) a nowe rozporządzenie

Podobieństwa

■ Zobowiązanie szkoły do udzielenia pomocy uczniowi ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się. Obligatoryjne przyznanie pomocy, niezależnie od świadomości nauczycieli i możliwości danej szkoły, jest podstawowym celem obu dokumentów, z tą różnicą, że MSP koncentruje się wyłącznie na uczniach ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się, zaś nowe rozporządzenie włącza ich do znacznie szerszej grupy, jaką są uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. „Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki do jego rozwoju” (Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, fragment preambuły) – ten zapis i wynikające z niego zadania dla szkoły określają zobowiązania systemu oświaty wobec uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Ciekawostką jest to, że zapis pochodzi z 1991 roku i dopiero dzisiaj doczekał się doprecyzowania w postaci nowego rozporządzenia o pomocy psychologiczno-pedagogicznej, które wymusza realizację tej powinności. Nie oznacza to, że dotąd szkoły nie czyniły nic w tym kierunku. Przeciwnie, wiele szkół dało początek bardzo dobrym praktykom, z których czerpał chociażby MSP. Różnica polega na tym, że dotąd charakter i jakość pomocy bardziej zależały od samych

nauczycieli, ich wiedzy, podejścia itp., zaś dziś możemy mówić o ujednoczeniu postępowania, które w takim samym stopniu obowiązuje wszystkie szkoły. I to jest największy atut nowych regulacji prawnych.

■ Wczesne rozpoznanie trudności.

Rozpoznanie trudności powinno nastąpić na początku edukacji dziecka – najlepiej już w klasie I – zgodnie z zasadą, że szkoła podstawowa jest miejscem rozpoznawania specyficznych trudności w uczeniu się. Wynika to ze znanej prawidłowości, że wcześniejsze udzielenie pomocy jest bardziej skuteczne i zapobiega nawarstwianiu i pogłębianiu się trudności. Oba omawiane dokumenty uznają wczesne rozpoznanie za jeden z głównych filarów pomocy psychologiczno-pedagogicznej, konieczny krok, którego konsekwencją jest udzielenie pomocy. „Nowe rozporządzenie kładzie nacisk na cel działań szkoły i nauczycieli – definiuje zadania szkoły w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej, stosując słowa-klucze, wskazujące na nierozłączność i kolejność czynności (Jas, Jarońska 2010):

ROZPOZNAWANIE
indywidualnych potrzeb
rozwojowych
i edukacyjnych ucznia
oraz **ROZPOZNAWANIE** jego
indywidualnych możliwości
psychofizycznych

ZASPOKAJANIE
indywidualnych potrzeb
rozwojowych
i edukacyjnych ucznia,
odpowiednio do jego
możliwości psychofizycznych

Nowa definicja organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w przedszkolu, szkole i placówce

■ Indywidualizacja pracy z uczniem

Zasada indywidualizacji wyznacza w nowym rozporządzeniu kierunki wszystkich działań skierowanych na uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Jest realizowana na zajęciach obowiązkowych i dodatkowych, odpowiednio do potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia. MSP posługiwał się pojęciem dostosowania wymagań, rozumianym jako zastosowanie takich form, metod i organizacji pracy, by zapewnić uczniowi rozwój na miarę jego możliwości. W przeciwieństwie do obniżenia wymagań, polega to na zastosowaniu takich kryteriów egzekwowania wiedzy i umiejętności, które uwzględniają możliwości i ograniczenia, a więc dysfunkcje oraz mocne strony rozwoju i funkcjonowania dziecka. W praktyce sprowadzało się to do obniżenia wymagań w pewnych zakresach – między innymi ortografii oraz pisania sprawdzianów i egzaminów w warunkach dostosowanych do rodzaju trudności – w innych zaś zakresach wymagania powinny być zwiększone. Dotyczy to na przykład codziennej pracy ucznia nad swoim problemem w domu (Bogdanowicz, Adryjanek 2007). Podsumowując, indywidualizacja sprowadza się do dostosowania wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb i możliwości uczniów na zajęciach obowiązkowych, do uczestnictwa w zajęciach dodatkowych odpowiadających rodzajowi trudności – specjalistycznych zajęciach korekcyjno-kompensacyjnych – oraz do udziału w zajęciach nadobowiązkowych wspierających mocne strony ucznia. Wszystkie te formy wymagają kontynuacji w postaci pracy samokształceniowej w domu, przy współpracy z rodzicami.

■ Współpraca wszystkich ogniw pomocy: ucznia, specjalisty terapii pedagogicznej, nauczycieli wszystkich przedmiotów, rodziców i specjalistów z poradni psychologiczno-pedagogicznej lub innych placówek działających na rzecz dzieci i młodzieży.



Istnienie rzeczywistej współpracy między wymienionymi podmiotami warunkuje skuteczność oddziaływań. Jeśli:

- ▶ specjalista terapii pedagogicznej (zatrudniony w szkole) nie skoordynuje wszystkich działań w jeden spójny plan pomocy dla ucznia ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się,
- ▶ nauczyciel nie będzie realizował na swoich lekcjach wypracowanego wspólnie planu dostosowania wymagań,
- ▶ rodzic nie będzie koordynował pracy samokształceniowej ucznia w domu,
- ▶ specjalista z poradni psychologiczno-pedagogicznej (lub innej instytucji) nie wesprze nauczycieli w rozpoznawaniu możliwości i potrzeb uczniów oraz nie zaproponuje sposobów ich zaspokajania,

wtedy uczeń, zamiast uczestnictwa w zaplanowanym procesie pomocy, dostosowanym do jego indywidualnych potrzeb i możliwości, stanie się obiektem nieskoordynowanych działań (nierzadko sprzecznych), które nie pomogą mu w pokonaniu trudności. Nowy model organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej nazywa tę współpracę **instytucjonalnym i osobowym partnerstwem** (Jas, Jarońska 2010). Polega ono na budowaniu sieci podmiotów współpracujących na rzecz zwiększania efektywności pomocy udzielanej uczniowi, na przykład szkoła – rodzice – poradnia psychologiczno-pedagogiczna – placówki doskonalenia nauczycieli – inne przedszkola, szkoły, placówki – organizacje trzeciego sektora oraz instytucje i placówki działające na rzecz rodziny, dzieci i młodzieży.

Różnice

■ Uczniowie ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się jako element szerszej grupy uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Nowe rozporządzenie koncentruje się na uczniach ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, do których zalicza również uczniów ze specyficznymi trudnościami



w uczeniu się. MSP poświęcony był wyłącznie potrzebom drugiej grupy.

■ Zespół zamiast koordynatora ds. profilaktyki i pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom z dysleksją.

MSP ogromną rolę przypisywał specjalistce terapii pedagogicznej, który miał wdrażać założenia systemu, pełniąc zadania koordynatora ds. profilaktyki i pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom z dysleksją. To właśnie koordynator miał scalać wszystkie działania, jak rozpoznanie trudności, współpraca ze wszystkimi ogniwami wsparcia oraz udzielenie specjalistycznej pomocy w jeden spójny system. Jego kwalifikacje predestynują go do tego, by udzielać merytorycznego wsparcia nauczycielom i rodzicom. Dobór narzędzi do pomiarów pedagogicznych prowadzonych przez nauczycieli, konsultacja trudniejszych przypadków, pomoc w wyborze najodpowiedniejszych metod pracy dostosowanych do indywidualnych potrzeb uczniów, prowadzenie szkoleń doskonalących umiejętności pracy z uczniem dyslektycznym w szkole i w domu – to tylko niektóre z szerokiej listy zadań koordynatora. W nowym rozporządzeniu podobną rolę pełni Zespół. „Planowanie i koordynowanie udzielania po-

mocy psychologiczno-pedagogicznej uczniowi (...) jest zadaniem zespołu, składającego się z nauczycieli, wychowawców (...) oraz specjalistów, prowadzących zajęcia z uczniem”. Zespół jest nową jakością w szkole, ale tylko w sensie formalnym, bowiem jeśli przyrzemy się dokładnie dobrym praktykom szkolnym, jak również zadaniom koordynatora (MSP), to dostrzeżemy, że działania pomocowe przez nich realizowane opierają się na ścisłej współpracy wszystkich ogniw (pracy zespołu). Zatem powołanie Zespołu nie wyklucza działania koordynatora, który w nowej rzeczywistości szkolnej powinien realizować swoje zadania w charakterze przewodniczącego Zespołu powołanego dla ucznia ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się.

■ **Odroczenie diagnozy w kierunku dysleksji do drugiego etapu edukacyjnego.**

MSP postulował konieczność wczesnej diagnozy w kierunku ryzyka dysleksji, aby umożliwić szybką pomoc. W myśl obowiązującego wówczas rozporządzenia o pomocy, do zespołów korekcyjno-kompensacyjnych mogli być zakwalifikowani tylko uczniowie posiadający opinię z poradni psychologiczno-pedagogicznej. Nowe przepisy stanowią, że podstawą do zakwalifikowania ucznia do danej formy pomocy, w tym do zajęć korekcyjno-kompensacyjnych, może być również pomiar pedagogiczny dokonany przez nauczyciela lub szkolnego specjalistę. Jest to bardzo trafne rozwiązanie, gdyż znacznie przyspieszy udzielenie pomocy, a ponadto spowoduje ograniczenie liczby uczniów wymagających specjalistycznej diagnozy w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Stanie się tak dlatego, że wczesna pomoc spowoduje przyspieszenie rozwoju i przezwyciężenie trudności u uczniów, których trudności nie miały podłoża dyslektycznego. W konsekwencji nie będą oni kierowani na badania specjalistyczne do poradni. Podsumowując, opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej o specyficznych trudnościach w uczeniu się może być wydana

uczniowi nie wcześniej niż po ukończeniu trzeciej klasy szkoły podstawowej i nie później niż do ukończenia szkoły podstawowej. Opinia jest ważna przez cały okres edukacji i upoważnia do korzystania z dostosowania warunków egzaminacyjnych do specjalnych potrzeb edukacyjnych uczniów z dysleksją. Nie oznacza to, że wyklucza się kolejne badania pedagogiczne, które powinny stać się swoistą kontrolą, czy uczeń podjął pracę nad problemem i jakie są jej efekty.

■ **Odmienne podejście do roli specjalisty terapii pedagogicznej w organizowaniu pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole.**


Specjalista terapii pedagogicznej, z racji swojego wykształcenia, jest osobą najbardziej uprawnioną do udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się. MSP widział w nim koordynatora wszystkich działań dotyczących uczniów z dysleksją. Tymczasem w nowym rozporządzeniu o pomocy psychologiczno-pedagogicznej nie został on nawet wymieniony w gronie specjalistów. Do grupy **specjalistów** zaliczamy w szczególności: **psychologów, pedagogów, logopedów i doradców zawodowych** (§ 4 ust. 2). Te osoby wchodzi w skład odpowiedniego zespołu lub zespołów planujących i koordynujących udzielanie uczniowi pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Z drugiej strony §6.1 rozporządzenia mówi, że pomoc psychologiczno-pedagogiczna jest udzielana uczniom w formie między innymi zajęć specjalistycznych: korekcyjno-kompensacyjnych. Do prowadzenia tego typu zajęć są uprawnieni wyłącznie specjaliści terapii pedagogicznej. W poradniku dla dyrektora (Jas, Jarosińska 2010) wydanym przez MEN czytamy: „Należy podkreślić, że **prawodawca nie zamyka listy specjalistów, którzy mogą w przedszkolach, szkołach i placówkach wykonywać zadania z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej**. Oznacza to, że pomoc psychologiczno-pedagogiczna może być także udzielana przez innych spe-

cjalistów, zgodnie ze stwierdzonymi w przedszkolu, szkole i placówce potrzebami dzieci i młodzieży. Praktyka pokazuje, że często są to specjaliści w zakresie terapii pedagogicznej, posiadający kwalifikacje m.in. do prowadzenia zajęć korekcyjno-kompensacyjnych dla dzieci i młodzieży ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się. Specjalista terapii pedagogicznej przygotowany jest między innymi do rozpoznawania ryzyka wystąpienia u dzieci specyficznych trudności w uczeniu się i może wspierać nauczycieli w realizacji tego zadania”. Ten fragment nie pozostawia wątpliwości – specjalista terapii pedagogicznej powinien pełnić rolę koordynatora pomocy dla uczniów ze specyficznymi trudnościami. Dlaczego zatem nie został wymieniony w nowym rozporządzeniu?

Czy na podstawie powyższej analizy możemy wyciągnąć wnioski, że wprowadzone zmiany poprawią sytuację uczniów ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się? Odpowiedzią będzie krytyczny przegląd barier utrudniających realizację pomocy w kontekście wprowadzonych zmian.

Bariery utrudniające realizację pomocy wobec zmian

Poniższy wykaz barier utrudniających udzielenie pomocy został sformułowany w okresie obowiązywania poprzedniego rozporządzenia o pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Na ile nowe przepisy prawne przewyciężyły istniejące trudności?

 **Bariera 1. Ograniczone możliwości finansowe szkół** nie pozwalają na zatrudnianie specjalistów terapii pedagogicznej, w konsekwencji zaś na prowadzenie zajęć korekcyjno-kompensacyjnych – brakuje prawnego zastrzeżenia o niedopuszczalności pozbawienia ucznia niezbędnej pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

 **Zmiana. Nowe prawo gwarantuje uczniowi ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się udzielenie pomocy.**

Rozporządzenie (17 listopada 2010) formułuje to tak:

„1. Nauczyciel jest obowiązany indywidualizować pracę z uczniem na obowiązkowych i dodatkowych zajęciach edukacyjnych, odpowiednio do potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia.”

oraz

„1a. Nauczyciel jest obowiązany dostosować wymagania edukacyjne, o których mowa w § 4 ust. 1 pkt 1, do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia.

Zapisy te nakładają na szkołę obowiązek organizowania pomocy uczniom ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się. Praktycznym ich odzwierciedleniem będzie Karta Indywidualnych Potrzeb Ucznia (KIPU) oraz Plan Działań Wspierających (PDW). Zatem mamy nie tylko zapis prawny, ale także narzędzia jego egzekwowania. Pozostaje pytanie, czy szkoła dysponuje odpowiednimi środkami, by tę pomoc zagwarantować? MEN próbuje rozwiązać ten problem wprowadzając dwie godziny dodatkowe (art. 42 Karty Nauczyciela) dla każdego nauczyciela, w ramach których może on prowadzić zajęcia specjalistyczne (na przykład korekcyjno-kompensacyjne), jeśli ma takie kwalifikacje. A co jeśli w szkole nie ma specjalisty terapii pedagogicznej lub liczba dzieci potrzebujących jest tak duża, że przekroczy to możliwości czasowe danego specjalisty? Warto też wspomnieć o odmienności zajęć korekcyjno-kompensacyjnych zwanych terapią pedagogiczną od obowiązkowych zajęć lekcyjnych lub też dydaktyczno-wyrównawczych. Czy powinny się one odbywać z tym samym nauczycielem i w tej samej klasie, w której uczeń doznaje niepowodzeń? Czy możemy wtedy mówić o terapii? Wydaje się, że dodatkowe godziny nie rozwiązują problemu do końca, choć szczególnie w klasach I–III mogą go częściowo złagodzić. Jak zwykle pozostaje liczyć na mądrość i przedsiębiorczość dyrektorów, ale to już przerabialiśmy i nie zawsze się sprawdziło. Pozostaje też pytanie, ilu dyrektorów łączy udzielenie pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom

z dysleksją z koniecznością zatrudnienia specjalisty terapii pedagogicznej? Wydaje się, że nadal nie wszyscy mają świadomość istnienia takiej specjalności i roli, jaką terapeuta powinien odgrywać w organizacji pomocy. Zapisy nowego rozporządzenia niestety nie poprawiają sytuacji, bo specjalista terapii pedagogicznej nie został w nich uwzględniony.

✘ Bariera 2. Niska świadomość problemu dysleksji wśród rodziców prowadzi do lekceważenia problemu, w wyniku czego rzadko angażują się oni w proces pomocy, bez którego praca specjalisty nie przynosi oczekiwanych efektów.

✔ Zmiana. Ustawodawca zobowiązuje nauczycieli do podnoszenia świadomości problemu wśród rodziców oraz otwiera im możliwość szerokiej współpracy.

„Pomoc psychologiczno-pedagogiczna udzielana w szkole (...) polega na wspieraniu rodziców (...) w rozwiązywaniu problemów wychowawczych i dydaktycznych oraz rozwijaniu ich umiejętności wychowawczych w celu zwiększenia efektywności pomocy psychologiczno-pedagogicznej„ (§1, ust. 2 rozporządzenia). Takie formy wsparcia jak konsultacje i szkolenia dla rodziców nie są niczym nowym, ale nowością jest włączenie rodziców do Zespołu, a przez to zaproszenie ich do współuczestniczenia w organizowaniu pomocy dla ich dziecka. Czy ten zabieg wpłynie na większą świadomość i motywację rodziców do współpracy? Z drugiej strony czy stosowanie jakichkolwiek form przymusu jest tu właściwe? Współpraca jest możliwa tylko wtedy, gdy obie strony wykazują chęć i zaangażowanie. Zadaniem szkoły jest tworzenie możliwości współpracy, nie zaś zmuszanie do niej. Te możliwości zostały stworzone.

✘ Bariera 3. Braki w wiedzy nauczycieli uniemożliwiają rozpoznanie problemu wśród uczniów, a w konsekwencji opóźniają udzielenie pomocy.

✔ Zmiana. MEN zobowiązuje nauczycieli do wczesnego rozpoznania trudności i prowadzi szeroką kampanię informacyjną na temat uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Za rozpoznanie trudności jest odpowiedzialny nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej. Do dyspozycji ma różne narzędzia istniejące na rynku. Ponadto może szukać wsparcia u specjalistów zatrudnionych w szkole i blisko współpracujących specjalistów z poradni psychologiczno-pedagogicznej. Może też skorzystać z bogactwa materiałów na temat uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi przygotowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i zamieszczonych na stronie www.efektywnoscszkolnictwa.aps.edu.pl oraz wybrać coś dla siebie z szerokiej oferty kursów doskonalących dotyczących tej problematyki.

✘ Bariera 4. Niedostateczna znajomość metod nauczania uczniów dyslektycznych powoduje, że nauczyciele nie są w stanie realizować zaleceń dostosowania wymagań do potrzeb uczniów dyslektycznych i przyczyniają się do utrzymywania, a nawet pogłębiania niepowodzeń szkolnych.

✔ Zmiana. Nauczyciel jest obowiązany dostosować wymagania edukacyjne do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia.

Realizacja tego zapisu w postaci Planu Działań Wspierających (PDW), gdzie nauczyciele wszystkich przedmiotów będą musieli wpisać sposób dostosowania wymagań na ich lekcjach, wymusi zglębienie tematu. Czy ta wiedza przełoży się na umiejętności? Polskie Towarzystwo Dysleksji od lat prezentuje stanowisko, że każdy nauczyciel powinien wprowadzać na swoich lekcjach choćby elementy terapii pedagogicznej, by nauczanie było bardziej dostosowane do możliwości uczniów, a tym samym skuteczniejsze. Może warto przeznaczyć część środków, jakimi dysponuje szkoła, na szkolenia w tym zakresie?

Wnioski

Nowe rozporządzenie MEN daje nadzieję na uregulowanie i ujednoczenie działań prowadzonych w szkołach na rzecz uczniów ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się. Uczni z dysleksją powinien być traktowany jednakowo niezależnie od tego, do jakiej szkoły uczęszcza. Ogromnym plusem wprowadzonych zmian jest dążenie do wczesnego rozpoznania trudności i udzielenia pomocy. Niepokojące jest pominięcie w rozporządzeniu specjalisty terapii pedagogicznej oraz brak zabezpieczenia finansowego umożliwiającego dyrektorom organizowania na terenie szkoły zajęć korekcyjno-kompensacyjnych. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że jeśli w szkole nie będzie zajęć korekcyjno-kompensacyjnych prowadzonych przez specjalistę terapii pedagogicznej, to pomoc udzielana uczniom ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się pozostanie tylko zapisem na papierze.



Modelowy system sprawdził się w praktyce szkolnej – był wdrażany w ramach programu *Szkoła przyjazna uczniom z dysleksją* oraz w projektach unijnych o tej samej nazwie.

Bibliografia

- M. Bogdanowicz, A. Adryjanek, *Uczeń z dysleksją w szkole. Poradnik nie tylko dla polonistów*, Gdynia 2007.
- M. Bogdanowicz, A. Bućko, R. Czabaj, *Modelowy system profilaktyki i pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom z dysleksją*, Gdynia 2008.
- M. Jas, M. Jarosińska, *Specjalne potrzeby edukacyjne dzieci i młodzieży. Prawne ABC dyrektora przedszkola, szkoły i placówki*, Warszawa 2010.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych.